

Jakimowicz, Robert

"China and Japan. History, trends and prospects", ed. by Christopher Howe, Oxford 1996 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/1, 233-243

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czasopisma takie, jak „Azja — Pacyfik” ukształtują nowego odbiorcę, o nietradycyjnych potrzebach poznania, czemu sprzyja również atrakcyjna szata graficzna.

Wiesław Olszewski

Poznań

China and Japan, History, trends and prospects, edited by Christopher Howe, Oxford 1996, Clarendon Paperbacks, ss. 203

Na zachodnim rynku księgarskim ukazała się interesująca praca zbiorowa, poświęcona analizie stosunków chińsko-japońskich, na którą złożyły się oryginalne artykuły przedstawione na konferencji zorganizowanej przez Briana Hooka dla „China Quarterly” w Tokio, w styczniu 1990 r., oraz artykuły, które powstały w późniejszym czasie. Zamiarem autorów tejsze pracy było możliwie pełne przedstawienie stosunków pomiędzy Chinami i Japonią od wznowienia kontaktów dyplomatycznych pomiędzy nimi w 1885 r. do połowy lat 90. bieżącego wieku. Należy tu od razu odnotować, że założenie to zostało w znacznej mierze zrealizowane.

W artykule wstępnym, zatytułowanym *Zmiany politycznej ekonomii w stosunkach chińsko—japońskich: długofalowe spojrzenie*, Christopher Howe, profesor ekonomii z Uniwersytetu Londyńskiego, przedstawił krótko sześć faz historii kontaktów pomiędzy obu krajami w szerszym horyzoncie czasowym (s. 3). Pierwszą fazę nazwał tradycyjną. Rozpoczyna się ona z początkiem pierwszego tysiąclecia n.e. i kończy w XIX w. wraz z otwieraniem portów dalekowschodnich dla mocarstw zachodnich zgodnie z podpisanymi wówczas porozumieniami i z zapoczątkowaniem okresu Meiji w Japonii. Druga faza obejmuje ponowne dostosowywanie się obu krajów, a rozciąga się od przełomowych wydarzeń drugiej połowy XIX w. do I wojny światowej. Niemniej jednak Autor czyni zastrzeżenie, że właściwszą cezurą czasową kończącą tę fazę jest 1916 r. (właściwie 1915 r. — błędna data pojawiła się prawdopodobnie w druku), kiedy Japonia wysunęła *dwadzieścia jeden żądań* wobec Chin, tym samym rozpoczynając nowy poziom zaangażowania japońskiej polityki interwencyjnej w Chinach, która to ostatecznie doprowadziła do wojny japońsko-chińskiej w 1937 r. Trzecia faza — powojenna i wojenna obejmuje lata 1918-1945. W jej trakcie Japonia realizuje swoje ambicje dotyczące rozwoju obszernego terytorialnie imperium w Azji, co kończy się jej klęską. Czwarta faza rozpoczyna się od prób odnowienia kontaktów gospodarczych w latach 50., a kończy wznowieniem stosunków dyplomatycznych w 1972 r. Piąta faza rozciąga się natomiast od wznowienia normalnych stosunków w 1972 r. do połowy lat 80. Na koniec Autor wymienia ostatnią, współczesną fazę. Zarysowanie tych sześciu faz z pewnością porządkuje w określonych ramach czasowych stosunki japońsko-chińskie. Niemniej jednak ich podział jest umowny i może wzbudzać kontrowersje. O ile pierwsze cztery wymienione fazy raczej nie budzą większych zastrzeżeń, o tyle do kolejnych można je wysunąć. Piąty okres, według Christophera Howe'a, rozciąga się od 1972 r. do połowy lat 80. Rok 1972 był rokiem wznowienia stosunków dyplomatycznych, a tym samym normalnych stosunków pomiędzy Japonią i Chinami. Należy jednak wspomnieć, że całkowita normalizacja stosunków pomiędzy nimi nastąpiła w sierpniu 1978 r., kiedy został zawarty Traktat o pokoju i przyjaźni pomiędzy Chińską Republiką Ludową i Japonią. Ponadto, biorąc nawet pod uwagę stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami i uznając fakt, że od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych nastąpił dynamiczny rozwój obrotów handlowych pomiędzy nimi, to jednak 1978 r., a konkretnie Dziesięcioletnie porozumienie handlowe z tego roku, które Autor wyróżnia, stanowi jakościowy przełom

w obustronnych stosunkach gospodarczych. Możemy zatem wyróżnić odrębną, krótką fazę: 1972-1978, a od 1979 r. przejść do kolejnej fazy, kończącej się na 1987 r. Od 1988 r. zaczyna się bieżąca faza, charakteryzująca się m.in. trwałym deficytem Japonii w handlu z Chinami, który za 1997 r. wyniósł 20 mld 250 mln USD.

Kolejny artykuł, napisany przez Iana Nishi, nosi tytuł *Przegląd stosunków pomiędzy Chinami i Japonią, 1895-1945*. Autor zwraca w nim uwagę na trudności wyłaniające się przed każdym, kto zamierza badać stosunki między obu tymi państwami. Wyraził to w zdaniu: „Stosunki pomiędzy Chinami i Japonią są tortem przekładanym, niemożliwym do zjedzenia w całości” (s. 23). Nishi skupił się na dyplomatycznym „przekładańcu”. Wyodrębnił cztery fazy tego okresu: 1895-1911, 1911-1927, 1927-1936 i 1937-1945. Pierwsza z wymienionych faz rozpoczyna się od podpisania traktatu w Shimonoseki końącego wojnę japońsko-chińską (1894-1895), na mocy którego Chiny utraciły na rzecz Japonii Tajwan i półwysep Liaodong (Liaotung). Ponadto, o czym Autor nie wspomina, Chiny odstąpiły Japonii Wyspy Peskadorskie (Rybackie). Ostatecznie, 22 czerwca 1895 r., zostały wznowione stosunki dyplomatyczne pomiędzy Chinami i Japonią. Dalej Autor ukazuje rywalizację Rosji i Japonii o wpływ w Chinach, przyczyny wybuchu wojny japońsko-rosyjskiej oraz konsekwencje japońskiego zwycięstwa w tej wojnie, tzn. uzyskanie przez Japonię koncesji rosyjskiej do Port Arthur i Dairenu (Talienu) oraz praw do linii kolejowej biegnącej z Port Arthur do Changchunu. Należy tu wspomnieć, o czym Autor wyraźnie nie nadmienia, że zdobycze te pozwoliły Japonii stworzyć olbrzymi kompleks przemysłowo-militarny, który stał się podstawowym elementem jej ekspansji przeciw Chinom w kolejnych dekadach. Zmiany te strona chińska musiała zaakceptować w traktacie pekińskim w grudniu 1905 r. (s. 26). Niemniej jednak ostra „dyplomacja kolejowa” miała swój dalszy ciąg (s. 26-28). W tym czasie następowała również zmiana polityki japońskiej wobec chińskich reform — od akceptacji do ich negacji. W kolejnej fazie (1911-1927) Autor wyodrębnia dwa okresy: pierwszy — interwencji japońskiej (1911-1916), którego wyrazem było 21 żądań wobec Chin z 1811915 r. oraz podpisanie przez Chiny szeregu niekorzystnych dla nich porozumień z Japonią i drugi — względnego spokoju (1917-1927). Pisząc o tej fazie Autor porusza także problem rywalizacji Japonii z innymi mocarstwami o wpływ w Chinach. W fazie obejmującej lata 1927-1936 przedstawia on natomiast przebieg coraz aktywniejszej polityki japońskiej wobec Chin, rozpoczynając od rządów gabinetu premiera Giichi Tanaki. Premier Tanaka uznał kontakty z Chinami za priorytet w japońskiej polityce zagranicznej. Polityka jego znalazła swój realny wyraz m.in. w dwóch japońskich ekspedycjach wojskowych na terenie Chin (1927 i 1928 r.). Rozbudziły one wówczas jeszcze większą niechęć Chińczyków do Japonii, pogłębiając, na tle panującej recesji w Chinach, przez fakt, że Japonia była największym eksporterem do Chin. Późniejszy gabinet premiera Kijuro Shidehary próbował rozwijać stosunki chińsko-japońskie na zasadzie nieinterwencji. Niemniej jednak dochodzi do wybuchu kryzysu mandżurskiego (1931-1932), który Autor szeroko komentuje i podkreśla, iż stanowił on punkt zwrotny w stosunkach chińsko-japońskich. Istota tego zwrotu sprowadzała się do tego, iż żaden kompromis nie był już między obu krajami możliwy. W swoim komentarzu Nishi szeroko przytacza argumentację Japonii na temat uznania przez nią państwa Mandżukuo (s. 39) i stanowisko Ligi Narodów wobec poczynań Japonii. Wspomina także o deklaracji premiera Konoe na temat nowego porządku w Azji Wschodniej z 1938 r. i o doktrynie Wielkiej Wschodnioazjatyckiej Sfery Wspólnego Dobrobytu. Następnie Autor przechodzi do ostatniego okresu (1937-1945), wojny japońsko-chińskiej i sygnalizuje tylko niektóre kwestie. Wśród nich poruszona została sprawa stosunków pomiędzy rządem Wang Ching-weia a Japończykami. Cechą charakterystyczną tego okresu—wojny

japońsko-chińskiej jest fakt, iż nie zostały do jej końca (1945 r.) zerwane stosunki dyplomatyczne. Reasumując, najważniejsze problemy przedstawione przez Autora to stopniowa ekspansja japońska od Korei do Chin i powstanie państwa Mandżukuo. Ponadto poruszona została kwestia przyjaźni japońsko-chińskiej z punktu widzenia Japonii (kilka krótkich okresów) oraz stosunek poszczególnych polityków chińskich wobec Japonii.

Następny artykuł pt. *Stosunki chińsko—japońskie, 1945-1990* został napisany przez Akira Iriye. Autor problematykę tę przedstawił w ogólnych zarysach z punktu widzenia określonych kwestii. Mamy zatem podrozdziały poświęcone bezpieczeństwu, stosunkom gospodarczym oraz więziom kulturalnym. Autor przedstawia także znaczenie tych stosunków w odniesieniu do ogólnego systemu międzynarodowego. Omawiając kwestie bezpieczeństwa, Iriye podkreśla na początku, że zarówno Japonia, jak i Chiny przestały być potęgą militarną. Japonia w wyniku poniesionej klęski w 1945 r. (wcześniej wydatki Japonii na politykę wojskową wynosiły 50% GNP). Chiny natomiast rozproszyły swą potęgę militarną w wyniku kilkuletniej wojny domowej. Chińskie wydatki *per capita* po 1949 r. były dużo niższe — jak pisze Autor — niż Związku Radzieckiego po rewolucji 1917 r. (s. 46). Użycie w tym miejscu terminu Związek Radziecki przez Akira Iriye jest nieścisłe, ponieważ państwo o tej nazwie powstało dopiero 30 XII 1922 r. w wyniku połączenia się istniejącej od 1917 r. Rosji Radzieckiej (od 1918 r. Rosyjskiej Federacyjnej SRR — Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) z istniejącą od 1919 r. Białoruską SRR i istniejącą od końca 1920 r. Ukraińską SRR oraz Zakaukaską Federacją SRR istniejącą od 1922 r. Można również mieć wątpliwości, czy dostępne są obiektywne dane na temat, ile wynosił dochód *per capita* nowo tworzącego się państwa komunistycznego w pierwszych latach jego istnienia po rewolucji październikowej. W dalszych rozważaniach Autor słusznie podkreśla, iż wybuch „zimnej wojny” postawił Japonię i Chiny w jakościowo nowej sytuacji, także w kwestii bezpieczeństwa. Pojawiły się nowe elementy: inny stosunek Stanów Zjednoczonych do okupowanej Japonii, wyrażony w zahamowaniu procesu demilitaryzacji Japonii, a następnie rozpoczęcie procesu jej remilitaryzacji, zbliżenie ChRL do ZSRR, wojna koreańska. Na uwagę zasługuje stwierdzenie Autora o pośredniej konfrontacji pomiędzy Chinami i Japonią (s. 47). Niemniej jednak czynnik militarny w stosunkach japońsko-chińskich, aż do wznowienia stosunków dyplomatycznych w 1972 r., zawsze odgrywał zdecydowanie mniejszą rolę od innych, szczególnie od ekonomicznego. Japonia właściwie nigdy nie chciała zerwać kontaktów z Chinami (od 1949 r. ChRL). Przykładem, jak zwraca uwagę Autor, jest proamerykański premier Shigeru Yoshida. Nawet nawiązanie stosunków dyplomatycznych Japonii z Tajwanem nie doprowadziło do przerwania kontaktów z Pekinem. Wraz z upływem lat Chiny i Japonia zaczęły nabierać dużego znaczenia militarnego wśród państw w rejonie Azji i Pacyfiku. Chiny już w latach sześćdziesiątych wyłoniły się jako trzecia potęga militarna w świecie i zaczęły przeprowadzać próby z bronią jądrową (od 1964 r.). Japonia systematycznie budowała swą potęgę militarną (1984 r. wydatki japońskie na obronę wyniosły 12 mld USD, Chin tylko 6,4 mld USD). W latach 70. wskutek polityki amerykańskiej uległa poważnej zmianie sytuacja militarna na Dalekim Wschodzie — nastąpiło zbliżenie amerykańsko-chińskie, a następnie japońsko-chińskie (1978 r. — *Traktat o pokoju i przyjaźni*). Można z całą pewnością zgodzić się z Autorem, gdy pisze, że w porównaniu z pierwszymi sześcioma dekadami współczesnych stosunków chińsko-japońskich lata od 1945 r. były znacznie bardziej pokojowe, jeśli chodzi o te stosunki w aspekcie militarnym i bezpieczeństwa.

Omawianie stosunków gospodarczych Akira Iriye rozpoczyna od położenia nacisku na diametralne zmiany, jakie zachodziły zarówno w ich własnych krajach, jak i na arenie międzynarodowej. Przed wojną kształtowane były one przez nierówne traktaty i imperializm. Liczne

przedsiębiorstwa zagraniczne były prezentowane i chronione przez japońską potęgę militarną (s. 51). W wyniku klęski Japonii powojenne stosunki gospodarcze musiały rozpocząć się od początku. Ich rozwojowi w pierwszych latach powojennych, jak podkreśla Autor, przeszkadzała tocząca się w Chinach wojna domowa. Nie mogły się one rozwijać na miarę swych możliwości także później. Wybuch wojny koreańskiej i restrykcje gospodarcze nałożone przez Chinom i Cocom stały się podstawowymi przeszkodami w ich normalnym rozwoju. Niemniej jednak do czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych miały miejsce okresy wzrostu i spadku we wzajemnych obrotach handlowych, co w miarę dokładnie zostało przedstawione w artykule. Również podkreślone zostało *Memorandum Liao-Takasaki* — porozumienie handlowe z 1962 r., mające istotne znaczenie w dalszym rozwoju obustronnych stosunków handlowych, któremu nie przeszkodził okres *rewolucji kulturalnej* (s. 55). Następnie Autor omawia krótko rozwój stosunków gospodarczych, szczególnie handlowych, między Japonią i Chinami w latach 70. i 80. Wspomina o upadku systemu Bretton Woods i coraz mniejszym znaczeniu gospodarczym Stanów Zjednoczonych w rejonie Azji. Wskazuje także na jakościowe zmiany w chińsko-japońskich stosunkach gospodarczych. Niemniej jednak nie sygnalizuje przełomowych zmian w Chinach (rozpoczęcie reform gospodarczych od 1979 r.), które wpłynęły na charakter tych stosunków, a tym samym nie znamy jego opinii z nimi związanych.

Nawiązując do stosunków kulturalnych, Akira Iriye zwraca uwagę, iż nie są one wyłącznie formalnie powiązane z problemami dotyczącymi bezpieczeństwa i stosunkami gospodarczymi (s. 56). Stawia także pytania, na które nie jest łatwo udzielić wyczerpujących odpowiedzi, niemniej jednak próbuje to uczynić (s. 57). Wychodząc od japońskich prób narzucania Chinom własnej ideologii, edukacji i języka w okresie wojny japońsko-chińskiej, przechodzi do kształtowania się obrazu Japończyka u przeciętnego Chińczyka w okresie powojennym. Obraz ten jest nierozłącznie związany z winą, jaką Japonia ponosi za wydarzenia z okresu wojny. Przykładem tego, w jakim stopniu problem ten jest nadal drażliwy, jest reakcja chińska na zmiany treści w japońskich podręcznikach (historii — R. J.). Autor nie wspomina jednak o innym, nie mniej istotnym przykładzie, tj. o oficjalnych wizytach japońskich premierów w Świątyni Yasukuni. Autor wskazuje dalej, że w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, po wojnie ma miejsce wymiana kulturalna na większą skalę (wymiana studentów, artystów, turystów itd.). Wspomina ponadto o tzw. trzeciej płaszczyźnie stosunków kulturalnych, dotyczącej podzielenia percepcji, problemów i aspiracji. Należy tylko żałować, iż Autor tak mało miejsca poświęcił stosunkom kulturalnym w porównaniu z kwestią bezpieczeństwa i stosunkami gospodarczymi.

Czwarty artykuł, autorstwa Hidenori Ijiri, nosi tytuł *Chińsko—japońskie spory od 1972 r., roku normalizacji stosunków dyplomatycznych*. We wstępie Autor nawiązuje do wielowiekowego kulturowego kompleksu niższości Japończyków wobec Chińczyków, którzy byli dla nich wzorem, oraz do japońskiego kompleksu wyższości wobec Chin z ostatnich lat, gdy Japonia zaczęła udzielać wymiernej pomocy w procesie modernizacji gospodarki chińskiej. Generalnie większość japońskich urzędników, biznesmenów i środki masowego przekazu odwołują się do zasady *tatemaie* — przyjaźni i współpracy pomimo ciągłej chińskiej krytyki dotyczącej winy Japonii za przestępstwa z okresu wojny japońsko-chińskiej oraz wznowienia japońskiej militaryzacji (s. 60-61).

Celem artykułu, jaki założył sobie Autor, było odzwierciedlenie wzajemnego postrzegania stanowisk i podstawowego charakteru stosunków chińsko-japońskich. Analizując treść artykułu, dochodzi się do wniosku, że Autor skupił się, jak zresztą sygnalizuje o tym tytuł, przede wszystkim na problemach spornych obu państw.

Pierwszy dotyczy normalizacji japońsko-chińskiej i traktatu chińsko-japońskiego (o pokoju i przyjaźni — R. J.). Hidenori Ijiri podnosi krytykę Chin wobec znikomych japońskich inwestycji bezpośrednich w Chinach w porównaniu z Hongkongiem czy Stanami Zjednoczonymi (1978 r.), wzrastające japońskie wydatki wojskowe czy uwagi czynione przez japońskich polityków prawicowych, dotyczące okresu II wojny światowej. Autor nawiązuje także do znaczenia klauzuli antyhegemonistycznej, zawartej w Chińsko-japońskim komunikacie o normalizacji stosunków dyplomatycznych z 1972 r., który stał się jedną z zasadniczych przeszkód w zawarciu Traktatu o pokoju i przyjaźni pomiędzy obu państwami. Hidenori Ijiri nie wspomina jednak, że klauzula antyhegemonistyczna, wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu, miała nie tylko znaczenie strategiczne, co wynika z jego rozważań, ale ujęcie jej lub nie w Traktacie o pokoju i przyjaźni czy też zawarcie samego tego traktatu pomiędzy Japonią i ChRL stanowiło instrument nacisku na Związek Radziecki w rozwiązaniu spornego problemu terytorialnego, dotyczącego czterech Wysp Kurylskich. Hidenori Ijiri pomija milczeniem także incydent wokół spornych Wysp Senkaku (1978 r.), który spowodował olbrzymie napięcie w stosunkach japońsko-chińskich, niemniej jednak przyczynił się do szybszego zawarcia Traktatu o pokoju i przyjaźni w sierpniu 1978 r. (ważną rolę odegrało w tym przypadku stanowisko Stanów Zjednoczonych). Co się tyczy normalizacji stosunków japońsko-chińskich w 1972 r., oryginalnie została przedstawiona tu rola ówczesnego premiera Kakuei Tanaki. Ponadto Autor przytoczył ciekawą uwagę Deng Xiaopinga z 4 czerwca 1987 r. o zrzeczeniu się reparacji wojennych przez Chiny na rzecz Japonii: „Szczepnie mówiąc, Japonia jest dłużnikiem wobec Chin bardziej niż jakikolwiek inny naród w świecie. W czasie normalizacji stosunków dyplomatycznych nie podnosiliśmy żądań dotyczących reparacji wojennych (...) z punktu widzenia Azjaty myślimy o zasadzie i uważamy, że Japonia powinna podjąć się o wiele większych wysiłków po to, żeby pomóc w rozwoju Chin" (s. 63). Wspomniana została także kwestia tarć w okresie ponormalizacyjnym w płaszczyźnie stosunków gospodarczych.

Kolejnym podniesionym problemem jest spór dotyczący japońskich podręczników (historii — R. J.). Rozpoczął się on w 1982 r., a dotyczył fałszowania historii z okresu wojny japońsko-chińskiej. Wzbudziło to w Chinach oburzenie, a także stanowiło ważny element, jak słusznie wspomina Autor, walki Deng Xiaopinga z opozycją. W sumie został on rozwiązany powierzchownie i przy każdej dogodnej sytuacji z punktu widzenia polityków chińskich jest podnoszony. Spór ten miał niemały wpływ na stosunki polityczne pomiędzy obu krajami. Autor, poruszając ważny problem zmian w japońskich podręcznikach historii, nie wspomina jednak, jaka jest jego rzeczywista skala i kiedy w rzeczywistości zaczęto wprowadzać do nich zmiany. W sumie do połowy lat 80. wprowadzono osiemset różnych korekt. Pierwsze korekty pojawiły się, jak wynikało z wypowiedzi byłego japońskiego ministra edukacji, Ogawy Heiji, w pierwszej połowie lat 50.

Kolejny problem sporny poruszony przez Autora dotyczy oficjalnej wizyty japońskiego premiera Yasuhiro Nakasone w Świątyni Yasukuni. Wizyta ta wywołała wielkie oburzenie w Chinach i w innych krajach azjatyckich, które boleśnie odczuły skutki ekspansjonistycznej polityki japońskiej. W Świątyni Yasukuni zostało wystawione na ołtarze 2,5 mln dusz. Wśród nich, co wywołało szczególne oburzenie w krajach azjatyckich, znalazły się prochy japońskich zbrodniarzy wojennych klasy A (s. 70). Oficjalna wizyta premiera Nakasone wiązała się ze złożeniem hołdu wystawionym na ołtarze, w tym wspomnianym zbrodniarzom wojennym. Autor opisuje dość wyraźnie fale oburzenia, które nastąpiły w Chinach i zmusiły premiera Yasuhiro Nakasone do zaniechania kolejnej oficjalnej wizyty. Niemniej jednak były premier Ryutaro Hashimoto, nie bacząc na krytykę chińską, złożył także oficjalną wizytę w Świątyni

Yasukuni w lipcu 1996 r. Opisując problem Świątyni Yasukuni, Hidenori Ijiri nie wyjaśnia czytelnikom kwestii — ofiary jakich wojen zostały uhonorowane na ołtarzu w tej świątyni. Nie uwypukla także szczególnego tła religijnego świątyni, tym samym nie pozwalając czytelnikowi na głębsze zrozumienie tego sporu. Pomija milczeniem także fakt o próbach narzucania religii shintoistycznej poza Japonią — budowę shintoistycznej świątyni w Tajpej, Świątyni Chosen w Seulu oraz Świątyni Shonan w Singapurze.

Autor ciekawie i wyczerpująco przedstawił sprawę Kokaryo (Suangha — w j. chińskim), akademika studenckiego w Kyoto. W sprawie tej chodziło o ustalenie prawowitego właściciela akademika — Tajwanu albo ChRL. Wzbudzała ona od wielu lat krytykę władz ChRL, zarzucających nawet Japonii prowadzenie „polityki dwóch Chin”.

Na koniec Autor poruszył kwestię incydentu na pl. Tian'anmen. Przy jej omawianiu przedstawił stosunek państw zachodnich oraz Japonii do tego incydentu. O ile stanowisko państw zachodnich było jednoznacznie negatywne, o tyle Japonia zachowała daleko idącą wstrzeźliwość. Autor w sposób przystępny i przekonujący uzasadnił stanowisko japońskie.

Autorem piątego z kolei artykułu jest David Shambaugh. Tytuł artykułu został sformułowany w formie problemu: *Chiny i Japonia wobec dwudziestego pierwszego wieku: rywalizacja o przewagę czy skomplikowana współzależność?* Nawiązując do tytułu, Autor stawia podstawowe pytanie dotyczące stosunków japońsko-chińskich: czy stosunki pomiędzy tymi obu państwami pozostaną przyjacielskie lub czyich historyczna rywalizacja będzie na nowo rozżarzona (s. 83). David Shambaugh podkreśla, że w przyszłym „wieku Pacyfiku” stosunki pomiędzy Chinami i Japonią będą budzić niepokój w strategicznym krajobrazie. Oba państwa, Chiny i Japonia, będą odgrywać ważną rolę w globalnym układzie sił przyszłego wieku. Natomiast zdecydowanie będzie zależeć od nich równowaga w regionie Azji i Pacyfiku. Z pewnością testem utrzymania przyjaznych stosunków japońsko-chińskich był incydent na pl. Tian'anmen. Autor w podrozdziale *Wpływ Tian'anmen na stosunki chińsko-japońskie* daje odpowiedź na ten test. Zauważa, że wydarzenie to nie zagroziło stosunkom chińsko-japońskim. Choć Japonia jako członek grupy G-7 podpisała wspólne oświadczenie na paryskim szczycie grupy w 1979 r., w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych i państw zachodnich, sankcje wobec Chin stosowała bardzo wybiórczo. Shambaugh podaje główne powody tak łagodnej reakcji Japonii. Pierwszy został wyrażony w wypowiedzi ówczesnego premiera Sosuke Uno: „Jako premier wyraźnie stwierdziłem, że Japonia dokonała inwazji na Chiny. Japonia nie może czynić takich rzeczy [odwoływać się do sankcji — R. J.] wobec narodu, który doświadczył takiej wojny, nieprawdaż? Drugim powodem wstrzeźliwości Japonii była obawa izolacji Chin, która mogłaby spowodować, iż państwo to stanie się niestabilne i niebezpieczne (s. 85). Takie stanowisko japońskie doprowadziło ostatecznie do pełnego wznowienia stosunków chińsko-japońskich w 1991 r. Autor w miarę dokładnie przedstawia ten gorący okres w stosunkach chińsko-japońskich (1989-1991).

Kolejny podrozdział: *Kluczowe elementy w stosunkach chińsko-japońskich* jest w pewien sposób uzupełnieniem pierwszego i pozwala zrozumieć czytelnikowi te stosunki w latach 90. obecnego wieku. Na początku omawia sprawy handlu i inwestycji (dynamikę ich rozwoju), kwestie polityczne (wciąż aktualną kwestię wojny japońsko-chińskiej 1937-1945, kwestię tajwańską i prawa człowieka) oraz zagadnienia militarne i dotyczące bezpieczeństwa. W zakończeniu: *Perspektywy na przyszłość* Autor widzi dwa warianty rozwoju stosunków chińsko-japońskich, z jednej strony — rozwój chińsko-japońskiej rywalizacji strategicznej, który niewątpliwie wpływałby na cały region Azji i Pacyfiku i na układ stosunków międzynarodowych w świecie, z drugiej strony — Chiny mogą zostać trwale powiązane tak z wielostronnymi

strukturami bezpieczeństwa, jak i handlowymi. Proces ten już się rozpoczął. Bez względu jednak na przyszły wariant wydarzeń jedno zawsze, jak słusznie zauważa Autor, będzie pewne — podejrzania i napięcia w stosunkach chińsko-japońskich zawsze będą obecne (s. 97).

Szósty artykuł, już drugi autorstwa Christophera Howe'a, jest poświęcony przede wszystkim sprawom gospodarczym: *Chiny, Japonia i gospodarcza zależność wzajemna w regionie Azji i Pacyfiku*. Autor w tym przypadku rozpatruje rozwój stosunków japońsko-chińskich na szerszym tle. Christopher Howe podkreśla na początku, iż od połowy 1985 r. Chiny i Japonia znalazły się w obszernych układach międzynarodowych, związanych nie tylko z handlem, ale także z inwestycjami, pomocą i regionalną współpracą gospodarczą (s. 98). Howe za cel artykułu postawił sobie zbadanie, jak bardzo zbliżenie regionalne przyczyni się do zrozumienia stosunków, i ustalenie, jak rozwój grupy Region Azji i Pacyfiku (the APR — Asia Pacific Region), obejmujący Japonię, Chiny, Amerykę Północną, Australię, ASEAN i Nowo Uprzemysłowione Gospodarki, może wpłynąć na chińsko-japońskie stosunki gospodarcze (s. 99).

W pierwszym podrozdziale: *Chiny, Japonia i grupa Regionu Azji i Pacyfiku* Autor czyni wiele ciekawych porównań. I tak, udział grupy APR w światowym GNP wyniósł za 1986 r. 44,3%, tj. 7 393 mld USD, w tym Japonii 11,8% (1966 mld USD), ChRL 1,6% (274 mln USD), a ówczesnych Wspólnot Europejskich 3 626 mld USD. Udział grupy APR w światowym handlu wyniósł za 1987 r. po stronie eksportu 32,9% (w tym Japonii — 9,8%, ChRL — 1,7%), a po stronie importu 35,3% (Japonii — 6,3%, ChRL — 1,8%) (s. 100). W sumie na kilkunastu stronach artykułu Autor przedstawił syntetycznie, w różnych aspektach gospodarczych, sytuację ugrupowania APR na tle gospodarki światowej — innych ugrupowań gospodarczych i poszczególnych regionów w latach 1980-1987.

Drugi podrozdział, zatytułowany: *Chiny, Japonia i APR*, Autor rozpoczął od scharakteryzowania chińsko-japońskich stosunków gospodarczych w okresie ChRL. Ogólnie stosunki te były określone, jak zaznacza Autor, przez bezpośrednie wzajemne oddziaływania gospodarcze i polityczną korzyść własną, a do niedawna także przez rządowe porozumienia i kontakty, odzwierciedlające silną, choć zróżnicowaną rolę rządu w każdej z gospodarek (s. 109). Pierwszy kontrakt prywatnego sektora japońskiego z Chinami już miał miejsce w 1952 r., kiedy to Japonia odzyskała pełną suwerenność. Niemniej jednak pęknięcie w stosunkach chińsko-radzieckich otworzyło szersze możliwości w stosunkach gospodarczych pomiędzy ChRL i Japonią, czego wyrazem była forma handlowego Memorandum Liao-Takasaki. Handel Japonii był prowadzony przez tzw. zaprzyjaźnione firmy. Łącznikiem pomiędzy zaprzyjaźnionymi firmami było po stronie japońskiej Stowarzyszenie do Spraw Promocji Handlu Międzynarodowego — Kobubosoko, natomiast po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych w 1972 r. — Japońsko-Chińskie Stowarzyszenie Gospodarcze — Nichu Keizai Kyokai (s. 110). W artykule słusznie zostało podkreślone, iż komplementarność obu gospodarek oraz kryzysy energetyczne lat siedemdziesiątych odegrały istotną rolę w dynamice wzajemnych stosunków gospodarczych. Ponadto uczyniona została uwaga, iż do zawarcia pomiędzy obu krajami Długoterminowego porozumienia handlowego z 1978 r. przyczyniła się obawa przed kolejnym kryzysem energetycznym. Istotnym elementem rozważań Autora było przedstawienie dynamiki handlu japońsko-chińskiego w ciągu prawie trzydziestu lat (1961-1988), w odstępach pięcioletnich, choć można byłoby ją przedstawić w okresach rocznych, co tylko podniosłoby walory artykułu. Z tabeli dotyczącej udziału każdego z obu państw w ich całkowitym handlu dowiadujemy się, jak duży, choć zmieniający się, dystans dzielił ChRL od Japonii (np. w 1987 r. udział Japonii w handlu ChRL wyniósł 19,9%, a ChRL w handlu Japonii 4,3% — s. 113). Co się tyczy natomiast postrzegania APR przez Chiny, to uważały one, iż ugrupowanie to spełniało

ambicje przede wszystkim Japonii, Stanów Zjednoczonych i nawet ówczesnego Związku Radzieckiego. Niemniej jednak ChRL łączyły z systemem APR cztery kwestie, które Autor wyczerpująco omówił.

Trzeci podrozdział został zatytułowany: *Reforma i polityka handlowa w Chinach*. Autor rozpoczyna go od konkluzji, że perspektywy dalszego rozwoju chińsko-japońskiego uczestnictwa (w ugrupowaniu APR — R. J.) zależne są nie tylko od rozwoju ich krajowych gospodarek, ale także od rozwoju światowego systemu gospodarczego. Co się tyczy natomiast gospodarki chińskiej, to ze szczegółowych rozważań Autora można wyciągnąć wniosek, iż żywotną sprawą jest dalsze przeprowadzanie reform w Chinach oraz ciągle otwieranie się ich na gospodarkę światową, co w sumie przyniesie oczekiwane korzyści. Interesującym aspektem rozważań Autora jest poruszony problem tzw. wspólnego chińskiego frontu gospodarczego — Chin, Hongkongu i Tajwanu (tzw. Wielkich Chin), opartego na tzw. przybrzeżnej strategii (mającej swe początki w latach 1973-1974). Ponadto Autor wspomina o roli Hongkongu jako dynamicznym elemencie modernizacji Chin oraz źródle informacji i kapitału.

W zakończeniu Christopher Howe podkreśla, że z jednej strony Chiny będą stanowić ważny obszar lokowania japońskich inwestycji, z drugiej zaś będą regionalnym, gospodarczym konkurentem. Trafne jest stwierdzenie Autora, że Chiny ponownie staną się integralną częścią gospodarki Pacyfiku (s. 126). Na koniec można stwierdzić, iż zaletą artykułu jest przejrzyste i wyczerpujące ukazanie rozwoju stosunków chińsko-japońskich na szerszym tle. Ich dynamiczny rozwój niewątpliwie stał się ważnym elementem integracji gospodarki ChRL w ramach ATR, która w miarę upływu czasu będzie coraz ważniejszym jej elementem.

Kolejne dwa artykuły, siódmy i ósmy, są autorstwa Yoichi Yokoi. Pierwszy zatytułowany jest *Kontrakty na zakłady przemysłowe i technologie i zmieniający się model gospodarczej współzależności pomiędzy Chinami i Japonią do 1989 roku*, drugi natomiast — *Główne wydarzenia w japońsko-chińskiej współzależności gospodarczej w latach 1990-1994*.

W pierwszym artykule Autor podjął się analizy dynamicznego modelu współzależności gospodarczej między Chinami i Japonią, koncentrując się przede wszystkim na roli i wpływie kontraktów dotyczących zakładów przemysłowych i technologii. Yoichi Yokoi rozpoczął analizę od scharakteryzowania struktury stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami. Jego zasługą jest klarowne wyodrębnienie współczesnych elementów tych stosunków. Wymienił ich pięć: handel, oficjalną pomoc rozwojową rządu japońskiego, obejmującą kredyty w jenach, współpracę techniczną oraz inne rodzaje pomocy; finansowanie przez banki oraz akceptację przez japońskie firmy ubezpieczeniowe obligacji wypuszczonych przez chińskie banki i firmy finansowe, bezpośrednie inwestycje, inne formy, takie jak: turystyka, prywatna współpraca techniczna i usługi kooperacyjne pomiędzy Japonią i Chinami w krajach trzecich (s. 127-128). Następnie Autor przeszedł do analizy roli kontraktów na zakłady przemysłowe i technologie, która została przedstawiona niezwykle ciekawie — z uwzględnieniem zmian politycznych w ChRL i na arenie międzynarodowej. Rola ta zaczęła gwałtownie wzrastać od czasu normalizacji chińsko-japońskich stosunków dyplomatycznych, a następnie rozpoczęcia reform w Chinach. Co więcej, Autor przeprowadził analizę porównawczą udziału japońskich kontraktów w rozwoju gospodarki chińskiej z udziałami innych państw. Jak wynika z wykresu trzeciego, udział japońskich kontraktów w latach 80. był w porównaniu z udziałem kontraktów z innych państw więcej niż skromny, szczególnie w 1988 r. Autor uzasadnił precyzyjnie, jakie powody złożyły się na ten stan rzeczy. Co się tyczy wpływu omawianych kontraktów na poszczególne sfery produkcji przemysłowej, Autor rozpoczął analizę od ukazania dynamiki w gospodarce chińskiej. Na wykresie czwartym przedstawione zostały zmiany rozmiarów pro-

dukcji przemysłu odzieżowego, stalowego, energetycznego, węglowego itd. w latach 1957, 1970, 1978 i 1988. Ukazanie tych imponujących zmian pozwala zrozumieć czytelnikowi, z jak dużą dynamiką rozwoju mamy do czynienia we współczesnej gospodarce chińskiej. Autor przedstawia dalej tylko niektóre konkretne dane dotyczące udziału Japonii w industrializacji Chin. Między innymi z dziewięciu importowanych zakładów przemysłowych produkujących etylen sześć było japońskich, a ich możliwości produkcyjne wyniosły 80% całkowitej chińskiej produkcji etylenu. Natomiast z 17 wielkich zakładów produkujących amoniak pięć było japońskich, o możliwościach produkcyjnych w wysokości 29% całej chińskiej produkcji amoniaku (s. 134). Co do udziału Japonii w innych sferach produkcji przemysłowej Autor, niestety, nie podaje bliższych danych. Niemniej jednak podkreśla, iż dzięki kontraktom z partnerami zagranicznymi, w tym z japońskimi, luka technologiczna w Chinach uległa istotnemu zmniejszeniu. Poza tym Autor wyróżnił trzy okresy gwałtownego wzrostu zawierania powyższych kontraktów Japonii z Chinami oraz przeprowadził analizę struktury eksportu i importu pomiędzy obu państwami, która z czasem zaczęła powoli zmieniać się na korzyść Chin. Jednak z kolejnego wykresu, dotyczącego udziału obu krajów w handlu partnera (od 1961 do 1987 r., co kilka lat) wynika, iż rozbieżności były duże, przy czym niekorzystnie wypadły tu Chiny (s. 153). Na kolejnych stronach Autor wszechstronnie przedstawił strukturę towarową japońskiego eksportu do i importu z Chin. Przedstawiony został także niezwykle ciekawy wykres obrazujący dynamikę udzielania japońskich pożyczek i kredytów dla Chin. Konkludując, możemy powiedzieć, iż Yoichi Yokoi w sposób wyczerpujący i kompetentny przedstawił stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami, udostępniając tym samym czytelnikowi rzetelną wiedzę w tym zakresie.

Uzupełnieniem powyższych rozważań jest z pewnością kolejny, wspomniany już artykuł Yoichi Yokoi: *Główne wydarzenia w japońsko-chińskiej współzależności gospodarczej w latach 1990-1994*. Autor zauważa w nim na początku, że przez te cztery lata nastąpiły olbrzymie zmiany, zarówno w chińskiej gospodarce, jak i w handlu oraz w stosunkach gospodarczych z innymi państwami, w tym z Japonią (s. 147). Z naciskiem podkreśla trzy najważniejsze, według niego, kwestie. Po pierwsze, że wbrew incydentowi Tian'anmen i wszystkim wpływającym z tego międzynarodowym tarciom dyplomatycznym japońsko-chińskie fluktuacje handlowe były niewielkie. Właściwie można powiedzieć, podążając za rozważaniami Autora, że znikome, o czym świadczył ostry wzrost wolumenu obrotów handlowych pomiędzy obu krajami. Po drugie, zmienił się charakter handlu — w szczególności wzrost znaczenia handlu przetwórczego (processing trade) i inwestycji bezpośrednich, co w konsekwencji przyniosło jakościową transformację w japońsko-chińskich stosunkach gospodarczych. Wreszcie Autor stwierdza, że stosunki te można raczej określić jako wzajemnie wspierające się niż wzajemnie od siebie zależne. Stwierdzenie to jest dość kontrowersyjne, ponieważ nasuwa się tu pytanie, czy do pewnego stopnia pojęcia te nie oznaczają tego samego? Ponadto Autor już w tytule mówi o współzależności gospodarczej, tym samym nie zachowując konsekwencji.

W sumie artykuł, co jest jego najważniejszą zaletą, sprowadza się do przedstawienia czytelnikowi w sposób profesjonalny najważniejszych zmian w handlu, inwestycjach, transferze technologii oraz powiązaniach finansowych między Chinami i Japonią w tych latach. Innym walorem artykułu są analizy porównawcze w niektórych płaszczyznach, szczególnie jeśli chodzi o wielkość inwestycji w Chinach (Stanów Zjednoczonych i Europy) czy transfer technologii (Japonia w latach 1992-1993 była największym dostawcą technologii do Chin — s. 151).

Ostatnim, dziewiątym artykułem niniejszej pracy jest artykuł Stefana F. Jacksona pt. *Lekcje od sąsiada: chińskie środowisko zajmujące się Japonią*. Jest to artykuł dosyć szczególny, jak wskazuje tytuł, zajmujący się zróżnicowanym środowiskiem chińskim, które łączą wspólne zainteresowania Japonią. Jackson zalicza do niego naukowców, nauczycieli, dziennikarzy i analityków ze służb wywiadowczych. Autor podkreśla, że znajomość tego środowiska chińskiego jest mniejsza niż środowisk chińskich, które łączą wspólne zainteresowania Stanami Zjednoczonymi czy ówczesnym Związkiem Radzieckim, choć lukę tę w pewnym stopniu uzupełnił Allen S. Whiting w pracy pt. *China Eyes Japan* z 1989 r. Autor postawił sobie trzy pytania, na które starał się odpowiedzieć w artykule: jak rozwija się środowisko chińskie zajmujące się Japonią, jak jest ono zbudowane, i najważniejsze — jaki wpływ może ono mieć na proces podejmowania decyzji politycznych w Chinach?

W pierwszym podrozdziale zatytułowanym: *Historia środowiska chińskiego badającego Japonię* Autor wyczerpująco i ciekawie przedstawił odpowiedź na pierwsze pytanie. Jak wynika z jego rozważań i przytoczonych danych, właściwie do ostatniej dekady XIX w., a konkretnie pierwszej wojny japońsko-chińskiej, nie przeprowadzono poważniejszych studiów nad Japonią. Pierwszą większą książką o Japonii wydaną w Chinach była *Narodowa kronika Japonii (Ribben guozhi)*, autorstwa Huang Zunxiana, która została opublikowana w 1895 r. (s. 157). W kolejnych latach (1896-1911) zostało przetłumaczonych na język chiński 958 książek japońskich, z czego jedna trzecia dotyczyła nauk społecznych. Natomiast w latach 1912-1937 przetłumaczono ponad 1700 książek japońskich. Autor wspomina także o pierwszych stowarzyszeniach naukowych w Chinach, które zajmowały się badaniami Japonii, jak i o wydawnictwach ciągłych poświęconych Japonii. Na stronach 159 i 160 zostały przedstawione bardzo ciekawe wykresy liczby artykułów publikowanych w Chinach na temat japońskiej gospodarki w przeszło czterech dekadach (1949-1988). Autor udowodnił tymi wykresami, jak dalece czynnik polityczny potrafił wpływać na liczbę tych publikacji w Chinach, np. w latach 1950, 1952, 1967-1969, 1971 nie został opublikowany ani jeden artykuł. Przed normalizacją stosunków dyplomatycznych w 1972 r. rok 1961 był rokiem szczytowym, jeśli chodzi o liczbę publikacji — prawie szesnaście. Dla porównania, w 1985 r. było ich prawie pięćset. Ten rodzaj analizy jest o tyle interesujący, że można go z powodzeniem zastosować w badaniu stosunków bilateralnych innych krajów, co z pewnością przyniosłoby wiele bardzo ciekawych danych.

Co się tyczy natomiast struktury chińskiego środowiska prowadzącego badania nad Japonią, Autor również szczegółowo podszedł do tego zagadnienia. Przedstawił na wykresie (s. 162) obraz tej struktury, m.in. najważniejsze uniwersytety i instytucje rządowe zajmujące się Japonią. Ponadto w miarę wyczerpująco omówił japońsko-chińskie towarzystwa i organizacje o różnym charakterze. W dalszych rozważaniach Jackson przytoczył tytuły czasopism ciągłych, o charakterze naukowym i publicystycznym, zajmujących się problematyką japońską w latach osiemdziesiątych. Rozważył także czynniki, które wpływały na zwiększone zainteresowanie badaniem Chin w poszczególnych okresach. Autor próbuje tu, przynajmniej częściowo, odpowiedzieć na pytanie trzecie, rozważając m.in. kontrowersyjne kwestie, które wystąpiły pomiędzy obu państwami po normalizacji chińsko-japońskich stosunków dyplomatycznych.

We wnioskach końcowych Autor m.in. słusznie stwierdza, iż dynamika chińsko-japońskich stosunków gospodarczych będzie sprzyjała rozwojowi chińskiego środowiska zajmującego się Japonią. Przy czym, podkreśla, że środowisko to jest o wiele mniejsze od podobnych, zajmujących się Japonią, w Stanach Zjednoczonych i w Europie. Stanowi ono jednak ważną część procesu eksperymentów, analiz, ewolucji, porównań i dalszych reform w Chinach. Pozwala

ponadto na przyswajanie sobie przez ChRL od Japonii lekcji, szczególnie związanych ze sferą gospodarczą.

Reasumując, można powiedzieć, jak zostało podkreślone na początku, iż zamiar autorów możliwie pełnego przedstawienia stosunków chińsko-japońskich został w znacznej części zrealizowany. Mankamentem tej pracy, jak każdej innej, na którą składają się artykuły różnych autorów, jest brak możliwości pełnego, spójnego przedstawienia założonego tematu badawczego. Rekompensuje go jednak znakomite ukazanie panoramy stosunków chińsko-japońskich z różnych punktów widzenia, co jest największym walorem pracy. Ponadto stosunki chińsko-japońskie zostały przedstawione i zanalizowane przez wybitnych badaczy zajmujących się tą problematyką. Dodatkowo należy podkreślić, iż literatura dotycząca stosunków chińsko-japońskich w anglojęzycznych publikacjach zachodnich jest raczej skromna. Natomiast jeśli chodzi o polskojęzyczne publikacje, z przykrością należy stwierdzić, iż na ten temat nie ukazała się żadna większa poważna praca badawcza.

Robert Jakimowicz
Kraków

Ewa Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii wobec Polski 1918-1941*, Warszawa 1998, ss. 252

Stosunki między Japonią i Polską, od przełomu XIX i XX stulecia, stanowią dla polskiego czytelnika pasjonujący temat, a jeżeli dodać, że problematyka ta jest uprawiana przez Autorkę z dużą znajomością rzeczy, wynikającą ze znajomości japońskich źródeł archiwalnych i japońskiej literatury naukowej, to pewność, że jej prace wnoszą do polskiej historiografii oryginalne wartości naukowe, jest całkowicie uzasadniona.

Ewa Pałasz-Rutkowska ma na swoim koncie dwie monografie (współautorem drugiej pt. *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945*, wydanej w 1996 r., jest Andrzej T. Romer), kilkanaście artykułów, recenzji i prac pomniejszych — wszystkie skoncentrowane wokół nowoczesnej historii Japonii i stosunków polsko-japońskich. Autorka udowodniła w tych pracach także znajomość historii dalekowschodniej polityki w ogóle, a zwłaszcza polityki Rosji i Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii i Chin u schyłku XIX i w XX w. W zakresie historii Japonii przeważa jednak — wśród podjętych przez Autorkę zagadnień — problematyka wewnętrzna (ideologia nacjonalizmu japońskiego, walka frakcji w japońskich siłach zbrojnych, wpływ armii na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa, kwestie ustrojowe).

Obie wspomniane wyżej monografie dotyczą bilateralnych stosunków Japonii i Polski. Obie oparte są głównie na źródłach japońskich i literaturze japońskiej, każda z nich traktuje o sprawach w polskiej literaturze historycznej nie znanych lub znanych niewystarczająco. Monografia Ewy Pałasz-Rutkowskiej (jest to jej rozprawa habilitacyjna) wypełnia w pewnym stopniu „dalekowschodni” deficyt polskiej historiografii. Jest to w zasadzie studium z historii dyplomatycznej, przedstawia bowiem okoliczności zawarcia stosunków dyplomatycznych między Japonią i Polską oraz obustronne stosunki polityczne w latach następujących — po 1941 r. z wyraźnym akcentem położonym na aktywność japońską, co zostało zresztą zaznaczone w tytule rozprawy. W monografii oprócz tego wiele miejsca zajmują sprawy wojskowe, a więc działalność ataszatów wojskowych obu państw — w Tokio i w Warszawie. Mamy tu niemało informacji o japońsko-polskiej działalności wywiadowczej. Wiele informacji o kolejnych japońskich attachés wojskowych, opis ich karier wojskowych — czego brak w odniesieniu do